



W. BIEGAŃSKIĘ · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GOŃNIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki

Poświęcony sprawom miejscowym oraz

Zagłębia Dąbrowskiego.

Cena 3 kop.

CENA PRENUMERATY
 dla miejscowych i zamiejscowych:
 Rocznie Rb. 6.—
 Półrocznie „ 3.—
 Kwartalnie „ 1.50
 Miesięcznie — 50

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa Aleja II № 36, telefonu № 30, skrytka pocztowa № 21, adres telegraficzny „Goñniec Częstochowa”.
 Redakcja otwarta tylko w dni powszednie od godz. 5-ej do 7-ej wieczorem.
 Administracja w dni powszednie do godz. 6-ej wieczorem, w niedziele i święta do godz. 11-ej rano. Rękopisy bez zastrzeżenia nie wracają się.
 Prenumeratę i ogłoszenia w Częstochowie przyjmują wszystkie księgarnie.

CENA OGŁOSZENIA:
 Za jeden wiersz lub jego miejsce na I-szej stronie 30 k., na IV-jej 10 k.
 Reklamy i Nekrologia za wiersz 20 k.
 Nadesłane za wiersz 50 kop.
 Ogłoszenia drobne po 3 kop. za wyraz

Reprezentantem

„GOŃNICA Częstochowska” na **SOSNOWIEC** i **ZAGŁĘBIE DĄBROWSKIE** jest

Wacław Badurski
 (SOSNOWIEC, hotel „Warszawski”).

Instytut Lecznico-gimnastyczny,
massażu i szkoła fechtunku

St. KIFFERA, II-ga Aleja 30 w Częstochowie.

W niedziele i święta **gimnastyk ogólna** na po 20 kop. od osoby, do 10 wiecz. otwarta.
 Gimnastyka dla dzieci codziennie. Dla dorosłych 4 razy w tygodniu. **3 rb.** miesięcznie.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność i swoją klientelę, że

Sklep masarski

p. Bartenbacha, przeszedł na moją własność z dn. 6 bm. Wedlinami zawsze świeżymi i szybką ekspedycją będę się starał zadowolić Szan. Klientelę.
 Z poważaniem
Bolesław Rajszyś.

Do matek.

Otrzymałmsy odezwę następującą:
 Zamierzone ku czci Orzeszkowej wydawnictwo: „Kobieta w życiu społecznym”, w którym przypadał mi obowiązek przedstawienia działalności kobiet naszych na polu pedagogicznym, pobudziło mnie do ułożenia kwestionariusza dla nauczycielek, które niewątpliwie zechcą przyczynić się do wspólnej pracy, dostarczając liczących odpowiedzi, z których wytworzy się cenny materiał statystyczny.

Położenie jednak i stanowisko nauczycielek, stopień ich wykształcenia ogólnego i zawodowego, dążenia i poglądy nie wyczerpują całego przedmiotu. Oprócz nauczycielek są jeszcze całe zastępy kobiet, pracujących na niwie pedagogii.

Są nimi—matki.
 Pragnąc dać im—możność wypowiedzenia się w najbliższej je obchodzącej sprawie, a zarazem przy ich pomocy przedstawić udział naszych kobiet w wychowaniu nietylko szkolnem, lecz i domowem, zwracam się do matek-polek z prośbą o łaskawą odpowiedź na poniżej pomieszczony kwestionariusz.

Pytania nasze są następujące:
 1) Ile dzieci, w jakim wieku wychowuje pisaćca? Jaki udział bierze w ich wychowaniu, to jest czy cały ciężar spada na matkę, czy też korzysta z innej pomocy i w jakim zakresie? (Niańki, bony, nauczycielki domowe).
 2) Ile dzieci kształci się w zakładzie naukowym? Jaki jest stosunek matki w ogóle rodziców do szkoły? Czy były usiłowania jakie, aby wytworzyć porozumienie pomiędzy domem a szkołą?

3) Czy przystępując do pełnienia ważnych obowiązków macierzyńskich, pisaćca miała pewne przygotowania praktyczne lub teoretyczne co do wychowania dzieci? Skąd je zaczerpnęła? (Lekcje pedagogiki, higieny, siła w wychowaniu młodszego rodzeństwa

czytanie dzieł pedagogicznych). Czy już będąc matką starała lub stara się o rozszerzenie tej wiedzy, w jaki sposób?

4) Czy wiedzy swej, lub doświadczenia starała się udzielić innym matkom (tworząc kółka lub stowarzyszenia matek dla wspólnej dyskusji, wypowiadając odczyty, drukując artykuły i t. p.)

5) Jakie reformy pedagogiczne uważa za najbardziej pożądane:

- a) w fizycznym, moralnym i umysłowym kształceniu młodzieży;
- b) w organizacji szkolnictwa;
- c) w wychowaniu kobiet ze względu na obowiązki macierzyńskie;
- d) w literaturze pedagogicznej ze względu na potrzeby matek.

Odpowiedzi prosimy skierowywać pod adresem Anieli SzycoŃwny, Chmielna 29 m. 5.

Podpis nie jest konieczny, ale pożądany również jak adres.

Przedłużając termin do nadsyłania odpowiedzi na kwestionariusz nauczycielski do d. 30 stycznia, prosimy również matki o możliwie szybkie nadsyłanie odpowiedzi, oraz o uprzejme rozpowszechnienie niniejszych kwestionariuszów.

Aniela SzycoŃwna.

Przed wyborami.

—0—

Przytaczamy poniżej główne zasady ordynacji wyborczej:

Kurja gminna,

1) Pełnomocnicy zgromadzeń gminnych wybierani są na wyborczych zgromadzeniach gminnych, na które zwołują się gospodarze posiadający w obrębie rżyny mniej niż 10 dziesięcin ziemi (13 morgów).

Uwaga. Wyborcy powinni stanowczo notować wszystkie te poszczególne wypadki, kiedy to prawo będzie złamane; obejście tego prawa jest powodem do kasacji wyborów.

2) Każde wyborcze zebranie gminne wybiera 3 pełnomocników.

3) Zjazd pełnomocników gminnych z całego powiatu wybiera wyborców gubernialnych.

Kurja obywateli ziemskich.

4) Prawo wyborcze w tej kurji posiadają osoby posiadające od 10 do 99 dziesięcin ziemi (13—130 morgów), zwołują się one na przedwstępny zjazd z całego powiatu i wybierają tyle pełnomocników ile razy po 100 dziesięcin posiadają wspólnie uczestnicy przedwstępnego zjazdu.

5) Ci pełnomocnicy wspólnie ze wszystkimi obywatelami, posiadającymi po 100 dziesięcin każdy, wybierają na wspólnym powiatowym zebraniu wyborczym wyborców gubernialnych.

Kurja miejska.

6) Wszyscy wniesieni na listy wyborców tej kurji zjeżdżają się na zjazd powiatowy celem dokonania wyborów na zebranie gubernialne.

Kurja robotnicza.

(tylko w gub. Warszawskiej, Piotrkowskiej i Radomskiej).

7) W zakładach liczących robotników mężczyzn od 50 do 1000—1 pełnomocnika; w zakładach z liczbą robotników wyższą po 1 pełnomocniku na każdy następny pełny tysiąc.

8) Pełnomocnicy robotników z całej gubernii wybierają ze swego grona wyborców gubernialnych.

Wybory z gub. piotrkowskiej:

Liczba wyborców.	W tej liczbie			
	Od zjazdu pełnomocników zebr. gmin.	Od zjazdu powiat. obywateli ziemsk.	Od zjazdu prawyborców miejskich.	Od robotników.
Piotrkowski	14	2	7	5
Będziński	22	3	2	17
Brzeziński	9	2	3	4
Łaski	11	3	5	3
Łódzki	12	3	4	5
Noworadomski	12	3	7	3
Rawski	6	2	3	1
Częstochowski	14	3	3	8
	114	21	34	45

Z pism i gazet.

W „Echach piotrkowskich“ znajdujemy korespondencję z Łódzina, którą podajemy w streszczeniu:

„Ktoby tak zechciał odwiedzić nasz Będzin obemie, zwłaszcza wieczorem, ten byłby zapewne niemamo zdumiony ogromną zmianą, zaszłą w fizjonomji metropolji naszeo Zagłębia. Co za bajeczny wzrost kultury w ciągu kilku zaledwie tygodni! Człodziś naprz. sobie, obywatelu, wieczorami po ulicach miasta bez narażenia się na rozbiście nosa o t. zw. latarnię dawnego „SzajeroŃwskiego“ systemu oświecenia miasta, lub na złamanie nosu po arcy-nierównych chodnikach. A wszystko zrobiło to 30 i kilka lamp systemu „Lux“, umieszczonych na wysokich słupach, rozstawionych dosyć nierównomiernie po mieście. Szkoda tylko, że lampy owe zbyt często zapominają o swoim kulturalnem zadaniu szerzenia promieni światła po brudnych ulicach i zaułkach Będzina i to tu, to owdzie odmawiają posłuszeństwa, wyrażając powiedziawszy gasną wówczas, kiedy jest najmniej pożądane. Jest tam widocznie jakiś błąd, który prawdopodobnie wykryje komitet, zajmujący się urządzeniem oświecenia, a właściciele...
 ...Ale to już inny błąd i to, kto wie czy nie poważniejszy. Rzecz polega na tem, że nasza kasa miejska, kasa metropolji Zagłębia Dąbrowskiego (któżby pomyślał!) jest za uboga na to, aby mogła na takie głupstwa, jak oświecenie miasta fundusz odpowiedni przeznaczyć, i byłibymy toneli w mroczach ciemności egipskich, chciałem powiedzieć „SzajeroŃwskiego oświecenia“, kto wie, czy nie wieki całe, gdyby nie energia i poczucie obywatelskie jednostki, która wobec takich horoskopów zainicjowała najskuteczniejszą, jak się okazuje, metodę w naszych czasach, a mianowicie składowanie dobrowolne. Do zbierania tych dobrowolnych składek został właśnie mianowany komitet, złożony z rozmaitych głów i ojców miasta i dziełki energii i szlachetności tego komitetu zyskałmsy odrazu fizjonomję kulturalnego miasta.
 Gdyśmy już tyle miejsca poświęcili wzrostowi kultury naszego miasta, a w szczególności jego oświeceniu, to z przyjemnością musimy zaznaczyć, że i na polu oświaty coś nie co się robi. Tak naprz. doskonale prosperuje szkółka dla dzieci „Macierzy szkolnej“. O-

Wykonawca: pomniki, figury, portrety, etyce, roboty przy budowach kościołów, jako też i każde roboty w zakresie rzemieślniczo-technicznym, od najwycyższymiższych do najwycyższymiższych pod względem artystycznym wykonawstwa, ze wszystkich krajowych i zagranicznych nych prima materiałów kamienia i drzewa. Dekoracje domów od rami modelowane i wszelkie roboty sztukatorskie. Zakład podejmuje się wykonywać roboty w miejscowościach najbliższymiższych. Informacje, rysunki i kosztorysy na każde żądanie darmo. Ceny przystępne.

Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Hamieniarski Kruszyński i Proszowski w Częstochowie, 203, Aleja III dom maszyn.

Bielizna, meska, Krawaty, Rekawiczki poleca **ZDZISŁAW ZDANOWICZ** w Krakowie, ulica Sławkowska L. 31.

prócz tego powodzenie mają odczyty, z których trzy (o potrzebie oświaty ludowej, o kwestii robotniczej, o Adamie Mickiewiczu), urządzone były staraniem Macierzy, a 4 przez grono osób, stojących po za miejscowym Kołem „Macierzy“.

Były to odczyty: Izzy Moszczeńskiej (polityczne równoprawnienie kobiet), Zygmunta Herynga (o kwestii agrarnej), Ludwika Krzywickiego (prawo do wiedzy) i wreszcie ostatnio Jana Jakubowskiego (dzieje Polski na przełomie XVIII i XIX wieku). Wszystko to ludzie znani w społeczeństwie polskim. Społeczeństwo to ma jakieś specjalne cechy w Będzinie i kto by chciał zająć o nim z publiczności, zebranej na pomienionych odczytach, musiałby dojść do wniosku, że przynajmniej 90 proc. składa się z żywiołu semickiego...

NOWINY.

Częstochowa.

Odczyt. W nadchodzący poniedziałek o godz. 7 wieczorem w sali „Lutni“ znana działaczka społeczna w sprawach kobiecych p. Maria Turzyma wygłosi odczyt p. t. „Społeczne stanowisko kobiety“.

P. P. P. Wczoraj zawiązało się częstochowskie Koło Polki Partii Postępowej. Utworzony został komitet, do którego powołano pp. Gustawa Wolskiego, d-ra Rejmana, Stanisława Piaszewskiego, Janową Langnerową i Władysława Rowińskiego; na delegata Koła d-ra Władysława Wrzesnińskiego; do komisji rewizyjnej pp. Jana Langnera, Aleksandra Wiewiórowskiego i Tadeusza Miągiera.

Podrożenie mąki. W ostatnich czasach sprowadzona z Rosji mąka, która jedynie używają piekarze do wypieku chleba, podskoczyła w cenie o 10 kop na pudzie.

Cena chleba pozostała ta sama, niema bowiem u nas wycieczki, aby była obniżona w razie tańszej ceny na mąkę, więc też i zwykła cena na chleb nie była zastosowana należycie.

Aliści w praktyce ceny na chleb są wobec ostatniej zwykłej cen na mąkę droższe, a skutecznia się to przez panów piekarzy za pomocą zastosowania mniejszej wagi. Według dowodzenia jednego z piekarzy miejscowych, przy obecnych cenach na mąkę, dwa funty chleba powinny kosztować 15 groszy. A ponieważ według dawnych cen kosztują 12 groszy, więc za to dwa funty chleba waży tylko półtora funta. Brak jednak wagi na każdym bochenku znacznie większa ma cenę niżby podrożenie go o grosza na funcie, co odbywa się na budżecie tych, dla których bochenek chleba stanowi główne wyżywienie rodziny. Magistrat miejscowy winienby ustanawiać każdorazowo przy zmianie cen na mąkę, odpowiednie ceny na chleb i mieć jednocześnie nadzór nad rzetelną wagą wypieku, a żadna stroza nie pokrzywdzona by nie była.

Na rzecz sali zajęć. Pisaliśmy, że dochód z widowiska jasełkowego p. t. „Betleem Polskie“ L. Rydla w przyszłą środę przeznaczony będzie na wielce pożyteczną instytucję u nas Salę zajęć dla chłopców, zorganizowaną przez ks. Kowalskiego. Na widowisko to bilety nabywać można w administracji naszego pisma.

Z kasy powiatowej. W porównaniu z rokiem ubiegłym na rok bieżący wykupiono znacznie mniej patentów, zarówno handlowych, jako też przemysłowych. Jest to dowód kryzysu w handlu i przemyśle naszego miasta.

Z porządków miejskich. We wszystkich niemal miastach, w celu szybkiego usunięcia śniegu i błota z ulic istnieje specjalny przedsiębiorca płatny od miasta, który usuwa śmieci i śnieg z ulic. Tymczasem u nas jest to obowiązkem gospodarzy, którzy nie skorzy są do oczyszczenia ulic. Na głównej ulicy naszego miasta w Alejach, od kilku dni widzimy gnijące kupy śmieci, błota i lodu, zatruwające powietrze i wstrzymujące ruch, do wywozki atoli przystąpiło zaledwie kilku właścicieli domów, inni czekają, dopóki nie spłyną z deszczem gnijące odpadki.

Zawiercie.

Odczyt. W ubiegłą niedzielę wieczorem p. Gustaw Szura wygłosił odczyt popularny, „O stosunkach szkolnych w Ks. Poznańskim“. Sala była przepiękna.

Ze Stowarzyzeń. W dniu 11 b. m. od-

były się w sali teatralnej wybory, na których na miejsce p. Mecnera, wybrany został na prezesa inżynier Walicki.

„Jasełka“. W ubiegłą niedzielę popołudniu urządzono dla biednych dzieci bezpłatne „Jasełka“.

Na biednych robotników. W ubiegłą sobotę odbyła się wieczornica w mieszkaniu Pani Pas... dochód z tej wieczornicy przeznaczono na biednych. Wieczór wypełniły śpiewy, deklamacje, monologi i nikiące obrazki.

Otwarcie fabryki. Zamknięta przed trzema tygodniami fabryka przetworów chemicznych p. k. „Rapaport i Leskiewicz“ w krótkim czasie puszczona zostaje w ruch, z udziałem nowych kapitałów.

Buś niemiecki. W dniu 2 lutego w Myszkowie odbędzie się bal tutejszego niemieckiego Towarzystwa śpiewaczego w sali Szmelcera. Dochód przeznaczono na robotników pozabawionych pracy w Łodzi. Bilety wydaje komitet Tow.

Sklep: chrześcijański. W osadzie Ognodzieniec otwarto sklep chrześcijański. Prezesem wybrano p. Mikołaja Gęborskiego, pisarza gminnego.

Uzupelnienie. Zamieszczoną w numerze 33 naszego pisma wzmiankę o pożarze w posesji p. Kluczewskiego w Myszkowie uzupełniamy, że oprócz stodoły, która spłonęła i nie była ubezpieczoną, spaliły się również chlewy nieubezpieczone i dom mieszkalny wartości 1,000 rb., ubezpieczony przed 20 laty zaledwie na 300, a odnowiony w ostatnich czasach.

Sosnowiec.

Wybory. Zwracamy uwagę prawybawcom na nowe rozporządzenie tyjące wyborów, na mocy którego wrzucone do urny kartki wyborcze niezapozatrzone w pieczęć magistrata uznane będą za nieważne.

Kartki takie roznoszone będą wyborcom przez woźnych magistrata, gdyby jednak kto w swoim czasie nie otrzymał, niechaj sam stawi się po takową do magistratu.

Sprawy szkolne. Pomimo wszelkich wysiłków, nie znaleziono pomieszczeń dla wszystkich tych szkół, która powstać miały z dniem 1 stycznia r. b. Z bólem serca, aby musiando z tej przyczyny odtądże otwarcie szkół. Jest nadzieja, że dla części tych szkół wynajęte zostaną lokale z dniem 1 lutego, dla pozostałych zaś zaprowadzone zostaną lekcje popołudniowe w szkołach istniejących, których nauczyciele udzielać będą wykładów. Trudności, jakie napotkano w wyszukiwaniu lokalu dla szkół, do dały bodźca do zaprojektowania budowy specjalnego gmachu dla szkół początkowych. Myśl tę podjął p. Wilk, pisarz gmin. Dąbrowa-Górnicza, który zamierza wybudować na własnym placu przy rzecce, budynek ala pomieszczenia czterech szkół i lokali dla nauczycieli.

Teatr. W dniu dzisiejszym p. Majdrowski wystawia w teatrze miejscowym „Drogę do piekła“ z p. Zwoińską w roli głównej.

Aresztowania. Robotnik fabryczny Bolesław Warzyński został aresztowany, jako podejrzany o zabójstwo urzędnika fabryki Shona s. p. Jaworowskiego.

— Oskarżony o liczne kradzieże i poszukiwany przez policję Marian Brzak, mieszkaniec Sosnowca, liczący 20 lat wieku, został wczoraj aresztowany.

Kradzież na stacji. Onegdaj wieczorem na stacji kolejowej zdołałże kieszonkowi, operujący stale, skradłi pasażerka jadącej z Berlina do Charkowa 150 rb. Pasażerka znalazła się w rozpaczliwym położeniu bez grosza. Nie mogąc, wobec tego, jechać dalej zatrzymała się w Sosnowcu skąd wysłała już trzy depesze do Berlina o pieniądze.

Kradzież. W ubiegły poniedziałek wieczorem zakradł się zdołałże do mieszkania p. Jana Czarneckiego i za pomocą wyłamania zamku zabrali nieco gotowizny i różne rzeczy wartości 200 rb. Na ślad złodziei nie natrafiono.

Z różnych stron.

— Strajk w sklepach Perowa. Onegdaj zostały zamknięte sklepy znanej firmy Perowa w Warszawie i Łodzi, gdzie praca ogółem przeszło 100 osób, przeważnie polaków. Jednocześnie zamknięto sklepy w Petersburgu, Moskwie i innych miastach.

— Komasaacja. We wsi Białej pod Płockiem wszyscy gospodarze miejscowi wpadli na myśl usunięcia z własnej woli szachownicy gruntów. Postanowili tedy rozsejść się na od-

dzielne osady i sprowadzić geometrę dla zrobienia pomiarów, które są już na ukończeniu, i każdy weźmie to, co mu losować przypadnie.

Z Łodzi.

D. 15-stycznia.

Łożak trwa; bawili, celem poinformowania się ta, jak sprawa stoi, przedstawiciele Tow. Kultury polskiej i zdecydowali pojechać do Berlina, aby prosić (?) związkowców o przeszerzenie wruch fabryk.

Tymczasem chłód rodzinom robotniczym już dokuca, a głód niebawem może zacząć czynić swoje.

Choroby znacznie się wzmożyły, zwłaszcza choroby żelądka panują i rozwijają się silnie; śmiertelność też wzrosła.

Komitet międzypartyjny, któryby niósł pomoc nieszczęśliwym jeszcze się nie zorganizował, jakkolwiek starania są w toku—powinno to nastąpić jaknajprędzej.

We wszystkich fabrykach, w których robotnicy są czynni, idzie Związka agitacja za gromadzeniem środków pomocy dla pozabawionych pracy. Syją się groszowe ofiary, z których tworzą się dość okazałe sumy.

Objawy to dowodzą wielkiego współczucia, a jednocześnie, że robotnik potrafi sobie od ust odjąć, aby przysiąc z pomocą, pokrzywdzonemu.

Bardzo to zacnie z ich strony.

„Kurjer Łódzki“, pisze że grono osób, ponownie zwróciło się podobno do prezesa szlachetnego komitetu obywatelskiego niecenienia doraznej pomocy robotnikom, pozabawionym pracy i chleba, adw. przys. Aleksandra Mogilnickiego, aby nanowem podjął akcję ratunkową.

Tenże „Kurjer“ zamieszcil następującą notatkę:

„Kilka osób, noszących nazwisko: „Poznański“, wystąpiło do władz wyższych za prośbą o zmianę nazwiska“.

Niemalco, pięknie stawy doczekalo się nazwisko jednego z największych przemysłowców łódzkich. A gdzież przykazanie: czcij ojca twego i matkę, twoją...

Gdybyż żył założyciel rodu, z pewnością nie mielbyśmy tego oszmeszczającego związek fabrykantów w jego wieczne czasy lokautu. Ale, co prawda, fabrykantem trzeba się urodzić, tymczasem wszyscy należący do związku lokautowego, są tylko spadkobiercami prawdziwych fabrykantów i tylko właścicielami fabryk, nie więcej...

Wczoraj wieczorem przy ul. Mikołajewskiej policja i wojsko dokonało szeregowej rewizji w mieszkaniu Bila, gdzie wykryto skład nielegalnych druków i brosur. Zabrano tych wydawnictw 4 i pół puda. Przybyłych podczas rewizji: Wiktorję Gajewską, Jana Krawczyka, Ignacego Sienkuckiego i Józefa Pawlickiego, aresztowano.

Wczoraj około godz. 4 po poł. niejaki Jan Hornak strzeżił na ul. do żołnierza pułku wzdziemińskiego, ale chybił. Żołnierz oberwał nóg i aresztował.

Wczoraj na ul. Przędzalnianej kilku ludzi 3-ma strzałami z rewolwerów ranilo ciężko robotnika Bolesława Kunasińskiego. Gdy nadjechało Pogotowie i zabralo do karetki rannego, tam ludzi, groząc strzałami, zażądał wydania go. Lekarz, wobec ciągłych napadów na Pogotowie, ustąpił żądaniu i kazał sanitariuszom wynieść rannego z karetki, poczem odjechał.

W Nowych Czojnach, pod Łodzią kilku ludzi napadło na robotnika Skierczyńskiego i strzałami z rewolwerów położyło go trupem.

Komitety partyjne oświadczyły, że wyrok śmierci, rozesłane w ostatnich czasach bardzo wielu osobom, nie pochodzą od partji, gdyż te podobnych wyroków nie wydają. Partje postanowiły co do pochodzenia wyroków, przeprowadzić śledztwo.

Dla robotników pozabawionych pracy w Łodzi.

Kopalnia „Zrobiska“ w Poce-snej (według listy)	rb. 4.80
Dzielnawca bufetu „Herby“ i służba	rb. 6.57
	razem rb. 11.07
	porządnie złożono rb. 446.97
	ogółem rb. 458.54

NAJWYTWORNIEJSZE UBRANIA
NA ZAMÓWIENIA;
najwześnie, najmodniejsze materiały krajowe, angielskie i francuskie.

Jedyny skład gotowych ubrań własnego wyrobu
Związek kat. Krawców w Krakowie,
ul. Florjańska Nr 7, tuż obok Rynku.

Telegramy.

Sprawa robotnicza.

Petersburg 16 TAP. Mięsana narada w kwestji robotniczej rozpatrzyła projekt ministerjum handlu zorganizowania inspekcji przemysłowej. Większość paragrafów przyjęto bez znacniejszych poprawek.

Wybory.

Petersburg, 16 TAP. Rada związku miejskiego wskazuje jako kandydatów do Dumy z Petersburga: Milutina, towarzysza naczelnika miasta Demkina, profesora Berensa, docentów przywanych Grybojedowa, adw. przys. Czyściakowa i przedstawicieli kupiectwa Parfenowa i Bielajewa.

Eksplozja gazu.

Petersburg, 16 TAP. W dniu 15 b. m. o godzinie 10 m. 30 wieczorem nastąpił wybuch, a następnie pożar w gmachu Towarzystwa Kredytowego na placu Aleksandryjskim.

Wybuch nastąpił wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem majstra, który wszedł z latarnią do piwnicy, gdzie znajdował się gazometr. Przez wybuch zerwane zostało sklepienie piwnicy, część schodów frontowych portiernia. Majster pogrzebany pod sklepieniem. Odniesli obrażenia portier i stróż nocny oraz jedna osoba z administracji domu.

Pożar wkrótce ugaszono. Rozkopywanie gruzów utrudnione z powodu uszkodzenia sklepień.

Petersburg, 16 TAP. Wybuch w Towarzystwie Kredytowym wyrzucił daleko na plac Teatralny silne ramy okienne.

Zburzona część schodów frontowych, prowadzących do sali koncertowej, wstribul zawalony odłamkami, sklepienie i piętra pękło, grozi zawaleniem.

Dżuma.

Petersburg TAP. Według danych Najwyższej zatwierdzonej Komisji do walki z dżumą w Indjach zachorowało na dżumę w ciągu czasu od 20 października do 21 grudnia 63603 ludzi z których zmarło 47868.

Napad.

Petersburg 16 TAP. W cyrkułe leśnym kilku ludzi napadło na przejeżdżającego lekarza Kudowskiego i uderzyli go w głowę. Na krzyk lekarza przybiegli: posterankowy stójkowy i stróż. Napastnicy odebrali stójkowemu rewolwer i pozostali strzelali bez rezultatu. Przy pomocy stróżów trzech aresztowano, z których dwóch odbito w drodze do cyrkułu przez pozostałych napastników. Zatrzymanym jest właściciel Potemkin.

Symferopol, 16 TAP. Na idącą z Nogaj-ska pocztę napadło 19 uzbrojonych ludzi. Zrabowano 123 rb. Pocztylion ranny.

Ucieczka.

Kursk, 16 TAP. W nocy na 14 bm. z więzienia po przepłowaniu kraty w oknie uciekło dwóch ważnych więźniów politycznych: Galkin i Twilinin. Na ślad zbiegłych nie natrafiono. Naczelnik więzienia dostał dymisję.

Zwycem spaleni.

Moskwa, 16 TAP. W pobliżu stacji Bykovo kolei kazańskiej we dworze Iłina wynikł pożar: w płomieniach zginęli: starszy radca zarządu gubernialnego Porflew, b. naczelnik ziemski Ziłow, zarządzający hruńnickim majątkiem nadwornym hr. Tłustoj, sekretarz komisji wojewskiej Szwiłowski i dwóch służących.

Maszyna piekielna.

Odesa, 16 TAP. Wczoraj w południe dokonano drugiej próby wysadzenia w powietrze stojącego w porcie okrętu Tow. rosyjskiego „Grigorij Pern”. Przepuszczają, że wybuchła kieszka pyroksylinowa lub maszyna piekielna. Wybuch nastąpił w pudle przedniej części i odcinał się niezwykłą siłą. W okolicy utworzyła się dziura, przez którą zaczęła wdzierać się woda. Przez wybuch zerwane zostało dno pudła, zniszczony komin i cysterne. Możliwe, że okręt trzeba będzie odesłać do naprawy. Wybuch nastąpił w porze obiadowej, kiedy większość ludowaczy nie była obecna. Ludzie szwanku nie odeszli. Na wybrzeżu aresztowano dwóch studentów, gimnazjście i realistę, przy których znaleziono proklamacje socjal-rewolucjonistów.

Dostawa zboża.

Petersburg, 16 TAP. Z rozporządzenia ministerjum spraw wewnętrznych do najwięcej nieurodzajnych guberni delegowano specjalne osoby obznajmione z miejscowymi organizacjami do przygotowania zboża żywnościowego i do siewu.

Sprawa o potwarz.

Petersburg, 16 TAP. Adwokatem gubernatora niżegorodzkiego barona Frederiksa, który zaskarżył o potwarz w druku redaktora „Niezici”, będzie Plewako. Sprawę rozpoznawać będzie sąd okręgowy.

Walki bratobójcze.

Łódź, 16 TAP. W ciągu d. 15 b. m. za-bito wystrzałami dwóch robotników w ulicy.

Zamach na stójkowe.

Warszawa 16 TAP. Wczoraj wieczorem na ulicy niewiadomy człowiek podkradł się do stójkowego i wystrzałem z rewolweru zranił go w szyję. Stójkowy upadł. Napastnik obwidewał go i nie znalazłszy rewolweru, zbiegł.

Zabójstwo weterynarza.

Wilno 16 TAP. W dniu 15 bm. przechodzący ulicą Stefanowską starszy weterynaryjny lekarz miejski zabit został uderzeniem noża w arterję senną. Zabójca znikł.

Aresztowania.

Wilno, 16 TAP. W dniu 14 zawiadomiona policja okrążyła dom Bankowskiego przy ul. Nowogrodzkiej, gdzie odbywał się wiec. Z pojawieniem się policji wielu robotników rozbiegło się, pozostali zatrzymani. W drodze do cyrkułu z małej grupy żydów dano dwa strzały. Policja odpowiedziała. Strzelający zatrzymani. Ofiar niema.

Strajk.

Białystok 16 TAP. W miasteczku Supraślu w wielkiej fabryce Cytna zastrajkowali robotnicy, żądając podwyżki płacy. Trzech agitatorów aresztowano. Roboty wznowiono na poprzednich warunkach.

Sąd polowy.

Tyflis, 16 TAP. Sąd wojenno-polowy w sprawie Sanikidze i Bałakowy oskarżonych o usiłowanie zabójstwa duchownego Gorodecowa skazał Bałakowa na śmierć przez rozstrzelanie Sanikidze uniewinnił.

Trzęsienie ziemi.

New-York 16 TAP. Otrzymało tu wiadomość, że miasto Kingston na wyspie Jamajka zburzone zostało przez trzęsienie ziemi. Zginęło wielu ludzi.

New York, 16 TAP. Według nowszych wiadomości, trzęsienie ziemi w Kingstonie nie wywołało tak wielkiego zniszczenia, jak to pierwotnie przypuszczano. Zniszczonych zostało tylko kilka domów, w tej liczbie hotel główny; wiele domów uległo uszkodzeniom. Ludzi zginęło prawdopodobnie nie więcej nad stu, rannych kilkadziesiąt. Pożar miasta mają nadzieję, że ugaszą do wieczora. W północnej części miasta trzęsienie nie przyczyniło szkód.

Łondyn, 16 TAP. Do ministerjum kolonii telegrafują z Kingstonu, że splanął szpital wojskowy. Wśród ofiar jest wielu wybitniejszych obywateli i około 40 żołnierzy. W mieście spokój.

Cyklon.

Manila 16 TAP. Nad wyspami Leit-Sumar przeszedł cyklon. Zginęło setki ludzi. Na wschodnim brzegu Sumary zniszczone koszary.

Wybuch wulkanu.

New York, 16 T. wł. Na wyspie Monna-Loa nastąpił straszny wybuch wulkanu poprzedzony trzęsieniem ziemi. Utworzyły się nowe pokłady lawy.

Wybory arcybiskupa

Poznań 16 T. wł. Dziś w południe kapituła gnieźnieńska i poznańska, liczące razem 21 uprawnionych do głosu kanoników, wybrać mają pierwszą listę kandydatów na arcybiskupa gnieźnieńsko-poznańskiego. Wszystko przemawia atoli za tem, że będzie to tylko dopełnieniem przepisanej formalności, że nominacja nowego arcybiskupa i tym razem nastąpi pod nazwami kapituł, na podstawie osobnego układu między rządem pruskim a Watykańem. Inny obrót mogłaby wziąć sprawa, gdyby kapituła od razu wybrały kandydatem milego dla rządu Niemca. Tego atoli na razie przypuszczać nie można. Wśród 21 kanoników obu kapituł, jest dziesięciu Polaków, nadto dwóch, którzy wprawdzie są pochodzenia niemieckiego lecz dotychczas dawali zawsze dowody, iż umieją zadość uczynić swoim obowiązkom względem obu niemal czysto polskich diecezji.

Poznań, 16 T. wł. Na poufnym posiedzeniu kanoników tutejszej kapituły metropolitalnej, w sprawie wybrów kandydatów na opróżnioną stolicę arcybiskupią, do porozumienia nie doszło, zdania były rozstrzelane.

Kandydaci polscy.

Poznań, 16 T. wł. Ogłoszona została lista kandydatów na posłów do parlamentu z W. Ks. Poznańskiego, Prus Zachodnich i Warmji.

Wybory d. 25 stycznia.

Kandydatami są:

1) Leon Grabski, 2) dr. Witold Skarżyński, 3) dr. Alfred Chłapowski, 4) Leon Czarliński, 5) dr. Władysław Mieczkowski, 6) książę Ferdynand Radziwiłł, 7) Bernard Chrzanowski, 8) dr. Zygmunt Dziembowski, 9) ks. Antoni Stychel 10) Wojciech Tramboczyński, 11) Maciej hr. Mielżyński, 12) Walery Lebiński, 13) ks. Józef Braun, 14) Wiktor Kulerski, 15) Jan Bręjski, 16) Roman Janta Polczyński, 17) Ju-

lian Sass-Jaworski, 18) ks. Feliks Bolt, 19) dr. Wolsleger, 21) dr. Román Komierowski, 22) Djonizy Kowalski.

P. Czarliński kandyduje z 5 okręgów wyborczych, pp. Kulerski i Kowalski z 2-ch.

W W. Ks. P. okręgów jest 15, w Prus. Zach. i Warmji 14, razem 29.

Wybuch.

Poznań, 16 TAP. W gazowni miejskiej nastąpiła silna eksplozja. Wiele domów zupełnie zniszczonych. Są ofiary w ludziach. Przyczyna eksplozji niewiadoma.

Zakaz.

Poznań, 16 TAP. Żołnierzom 5 korpusu zakazano uczęszczać do teatrów polskich.

Ruch wyborczy w Niemczech.

Berlin, 16 T. wł. Z powodu żywej agitacji stronniczo mieszczańskich „Vorwärts” wydał odezwę, wzywającą do jak najruchliwszej agitacji i do licznego udziału w wyborach do parlamentu, albowiem socjalizmowi „grozi niebezpieczeństwo”.

Sprzeniewierzenie.

Berlin, T. wł. Aresztowano tu bankiera Plulippsberna, oskarżonego o naruszenie depozytów w sumie 60,000 marek stanowiących własność robotników.

Strajk szkolny.

Berlin, 16 T. wł. W tych dniach z inicjatywy rządu odbędzie się przy współudziale urzędników wyższych w sprawie strajku szkolnego w Poznaniu. Mają zapasć ważne uchwały.

Nuncjatura.

Rzym, 16 TAP. Doniesienia jednej z gazet francuskich o porozumieniach Watykańu z Rosją w sprawie utworzenia w Petersburgu nuncjatury, uważana jest w tutejszych sferach uświadomionych za pozabawioną podstawy.

Strajk marynarzy we Francji.

Marsylia, 15 T. wł. Na zgromadzeniu marynarzy, wpisanych na rejestr marynarzy, zatwierdzono powzięłą przez kongres marynarzy w Paryżu uchwałę rozpoczęcia strajku generalnego. Marynarze uchwalili opuścić wszystkie okręty i nie powrócić do pracy tak długo, dopóki nie postanowi tego komitet narodowy marynarki.

Kiamil-pasza.

Konstantynopol, 15 TAP. B. wielki wezyr Kiamil-pasza, wysłany na wyspę Rodos, zbiegł i ukrył się w tamtejszym konsulacie angielskim, które opuścił, gdy otrzymał list żelazny od sultana i podążył do Konstantynopola. Jest on zachwiany dawno, z powodu działalności w wlaście Sliwińskim, głównie z powodu syna Said-paszy, admirała, który skompromitował się w stosunkach z rozbójnikami.

Ruble w Berlinie.

Telegram własny.
Dziś, 15 stycznia 215.15

DYREKCYJA Towarzystwa Kredytowego m. Częstochowy,

podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 31 stycznia 1907 roku o godzinie 2 po południu, w sali Towarzystwa „Lutnia” przy ulicy Szkolnej nr. 10, odbędzie się nadzwyczajne ogólne zebranie członków T-wa, przedmiotem narad którego będzie:

1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie normalnych etatów dla członków dyrekcji i komitetu nadzorczego, jak również osób urzędujących w Dyrekcji;

2) Zatwierdzenie nieprzewidzianych w preliminarzu na rok 1906 wydatków, uskutecz-nionych na zabezpieczenie od grabieży kasy i majątku Towarzystwa;

3) Zdecydowanie kwestji, w jakim stosunku należy umorzyć straty wynikłe w roku 1906 z powodu obniżenia się kursu papierów procentowych, w których jest lokowany kapitał zapasowy Towarzystwa.

W razie nieprzybycia członków Towarzystwa na posiedzenie w terminie powyższym, w komplecie przez § 75 ustawy wymaganym, w takim razie w dniu 7 Lutego 1907 r. o godz. 2 po południu, odbędzie się w tymże lokalu powtórne zebranie, którego uchwały będą mieć moc prawną bez względu na liczbę przybyłych członków.

Kursy języka francuskiego

dla dzieci małych rano z rozrywkami dla dorosłych wieczorem od godz. 8 do 10 Bertin, Teatralna № 16. 64—4-1

Juljusz German.

Colombina zakochana.

(Dokończeniem).

— Owszem, owszem — rzekł mały pan niecierpliwie. — Tylko przyzywałem się do badania wszelkich objawów życia. Colombino, przez tysiące mężczyzn ukochana, ma nie za kochającą, lecz mnie ogarnia na myśl, że to ty jesteś tem najwyższym szczęściem, które mi przeczekał los. Bo widzisz, najmarniejszy choćby nędzarz musi mieć w swoim okropnem życiu jedną choćby chwilę, w której los odkryje mu w całej przepysznej nagoci jego szczęście. Poza tą chwilą życia nędzarza absolutnie nie ma sensu, bo jest albo czekaniem na tę chwilę (czekanie jest wogóle najzłośliwszym wymysłem najzłotliwszego diabła, albo wspomnieniem czyli cmentarzem).

Otóż ja siedzę z królewskim podarunkiem mojego losu na kolanach i dziwię się. Miłość twoja jest wogóle darem tak wspaniałym, że zapominam o twoich kochankach, którzy już byli, a których, wierz mi, kobiecie nigdy, nigdy się nie przebacza. Owszem, rezygnuję ze snu o czystości, teatralnego kostjumy aniołka i liliowej dekoracji. Ale z tem wszystkim maie przy tobie nie ma.

— Proszę cię — wykiła Colombina — nie myśl wciąż i nie zastanawiaj się. Pieść, całuj, daj się kochać i nie myśl o niczem.

— Prawdy choć, prawdy! — krzyknął mały pan. Czy ja żyłem po to, żeby poznać ciebie, ostatecznie przewyższającą wszystkie moje marzenia o kobiecie i żeby w twoich ramionach dziwić się, że tęsknię za czemś innem? Nie wiem...

Trzask gwałtowny przerwał jego słowa... Pod powozem zawałił się spróchniały mostek.

Brzęk rozbitych szyb, przeraźliwy krzyk Colombiny.

Na błotnej drodze upadł mały pan. Ugodził głową o kamień przydrożny. Drgnął — krew zalała mu skronie.

Colombina odsunęła na bok lokajów, zrzuciła z naglej ramion futro, w balowej sukni ukłękła na bocię, chłostana deszczową nawałnicą, małemi rękami podniosła do siebie krwawą głowę kochanka, złożyła ją na piersiach, od tęsknoty jeszcze gorących.

Mały pan patrzył na nią zastygłymi oczami, z uśmiechem pełnym zdziwienia.

— Jak wiele wiem teraz. Obudziłem się. Kto ty jesteś, dziwaczna? Ja ciebie nie znam.

Martwa głowa opadła ciężko na błotnistą ziemię.

Z kahuży trysnęło kilka kropel błota na szklane, zadziwione oczy.

Colombina uciekała.

I przepłakała długie wieczory. Zamknęła się w mieszkaniu, zbryzda, powieki jej popuchły, mleczna białoskóra z jej lic pod żółtą barwą zgrzyzoty.

Zaniedbała się w stroju, chodziła w przydeptych pantoflach, niefryzowana i modliła się z dużej ksiądzki do nabożeństwa, uprawnej w niebieski aksamit i srebro, do której zawsze miała nieufność i której bardzo się bała.

A w nocy zapalała wszystkie lampy.

W końcu —

W jeden samotny wieczór, znużona, pełna gorczy, nakreśliła małą automatyczną katarzynkę, podarunek od starego Pierrota.

Zadźwięczała brukowa melodia walca o słodkiej dziwaczynie.

Colombina uśmiechnęła się wśród łez i klasnęła w rączki.

Wystroić się pięknie, przejrzała w lustro.

— Nie gniewaj się na mnie ty, który umarłeś. Ale ja cię już nie lubię. Mój złoty, nie gniewaj się. Ty jesteś taki mądry.

I prędko pojechała do sali balowej.

Pierroci przyjęli ją wrzaskiem radości i uwielbienia.

Zapalić wielkie słońce elektryczne!

Colombina przestała się kochać!

Na skrzypcowych strunach zadgrały smyczki, fletniarze nadeśli z wszystkich sił policzki, ochrypiła melodia tryumfu i uroczytym rykiem zahuczały trąby, a ścętny harfista, zresztą były oficer pułku kławalerji, dmuchnął w palec z zapalem i harfę na najwyższy ton nastroił.

— Oóż miłość? — zapytał stary Pierrot.

— Moje dzieci — krzyknęła Colombina — wiercie mi, że nie nudniejszego i gorszego niema pod słońcem! Miłość? To boli, to drapie, to męczy. Powiem wam w sekrecie: bardzo się cieszę, że już po wszystkim. Dobrze, że kochanek mój umarł. Śmierć każdemu przeznaczona, ale przeznaczenie musi się chyba wo mnie kochać, bo w samą porę usunęło mi kochanka. Wogóle wyrzucić miłość za drzwi.

Stary Pierrot zamyslił się i zapytał znowu

— A tęsknota za jasnością, za prawdą miłosnego oddania, a marzenia twoje dawne, a sny twoje, gdyż była dziewczyną?

— Za piękna jestem, żeby marzyć — odrzekła dumnie Colombina.

— Gdym się kochała, sama sobie wydałam się brzydka.

A teraz — patrzcie!

Na estradzie, w tunie jarzącej setki lamp, pośród akordów bakchicznzej muzyki, stanęła z oczami zamrożonemi, podając naprzód piersi liliowe.

Nabożnie, nisko schyliły się głowy Pierrotów.

Colombina zaśmiała się przeraźliwie.

Przez rozszalałe tony muzyki przez gwar pijanych głosów przewijał się jej uśmiech ostrym, jasnym dźwiękiem, wyleciał przez okno kryształowe na pustą ulicę, biegł alejami ociekających deszczem drzew...

Jak przestraszony ptak zadzwonił niby skrzydłami umierającą kaskadę tonów o szyby cichego pokoju poety, który kończył właśnie czterowiersz:

Stokroć jest lepiej, skonać, zginąć w tęsknocie

Niżli fałszywie zaspokoić miłość,
Ogień, co pali krew w pragnieni zawrocie,
Zagasić wodą płynącą, codzienną...

Poecie pióro wypadło z ręki.

A śmiech Colombiny gonit dźwiękiem tnącym jak stal po mieście —

Ona, tam w sali, wciąż śmiała się przeraźliwie.

A oczy Pierrotów stały się pełne zdumienia i lęku.

I rzekł jeden z nich (był młody i zniszczonego rozpustą):

— Marzyłem kiedyś o jakimś kraju, w którym mieszkały ciche i słodsie i dumne kobiety, wiedząc o tem, że tylko do miłości są stworzone. I marzyłem, że to były Polki.

Jam wierzył, że przekleci i śmierci — zniszczenia godni są ci, którzy w kobietach naszym zabijają zdolność kochania i przyznają im tylko prawo do brudu. Oddajcie mi mój kraj stoneczny, gdzieście go zabrali!

Colombina śmiała się przeraźliwie.

Za kryształowemi szybami balowej sali padał deszcz.

Nowości!



Nowości!

Codopiero pojawił się **palnik „VEGA“** (opatent. we wszystkich krajach). „Vega“ — to najlepszy

Palnik do naftowego światła żarowego, który:

- posiada przyrząd zapobiegający filowanu,
- daje natychmiast światło bez poprzedniego ogrzewania,
- posiada dwa złoje, na 10" i 14", a zatem stosowny jest do każdej lampy naftowej,
- u którego knot nigdy nie potrzebuje być wykręcanym,
- który mając silniejsze światło od gazowego światła żarowego zużywa tylko za około 1 fen. nafty na godzinę,
- który pali się, nie wydając żadnego zapachu.

Cena palnika „Vega“, z pończoszką żarową i cylindrem. Cto 25 kop. mr. 6.—

Skład i generalna sprzedaż w Katowicach u **M. Breitenfelda** przy ulicy Grundmanna 32.

Odsprzedający i agenci otrzymują wysoki rabat. 51—10-2

Powrócił

Dr. Strassmann

specjalista od chorób skórnych i moczowych, były asystent Krol. uniwersyteckiej Kliniki dla chorób skórnych w Wrocławiu. Dyrektor A. Neisser.

Katowice ul. Dyrekcyjna 9—11

WĘGIEL z kopalni „Hrabia Renard“, KOKS „ZABRZE“, CEMENT „Łazy“, „Klucze“ i „Grodziec“.

Pasy z najlepszej skóry grzbietowej, krajowe i angielskie.

Bieze, troki, liny druciane, stalowe i konopne. Stal, pilniki, płótno szmerglowe, smary, pakunki. Płyty gumowe, „Moorit“, „Leonowit“, azbest.

Polecają: **Rydzewski i S-ka,** Biuro Techniczno-Komisowe w Częstochowie, Teatralna 13. Telefon № 1. 26—

A. Fajman, Aleja II Nr. 16. Zupelna wyprzedaż różnych resztek na garniury, palt a różne skórki futrzane, po cenie kosztu. 47—4 8

!!! Niechycie nowości!!! Korzystajcie z okazji! Każda osoba fotografująca się w naszym zakładzie otrzymuje „Premjum“ bezpłatnie: broszkę, szpilkę do krawatu, parę spinek, lub brelok ze swoją fotografią. Tuzin wizytowych fotografii tylko Rb. 2, tuzin gabinetowych Rb. 5, portret naturalnej wielkości Rb. 3.50. Pierwszorzedny Zakład Artystyczno-Fotograficzny istniejący od 1870 r. **B. Wollenberg i S-wie,** II-ga Aleja № 40, dom Bzelsza.

Uwaga!!! Fryzowanie i czesanie pp. bezpłatnie.

Ważna osoba posiadająca patent a ukończenia kursów buchalterskich poszukuje praktyki jako pomocnika buchaltera. Oferty w Redakcji pod literą „W“. 65—1-1

Do sprzedania dom składający się z 4 pokoi, piwnic, stodoły, chlewów, oraz 2 morg gruntu, po cenie przystępnej, na Parkitka 6. **Stanisław Matyjak.** 59—1

W poniedziałek w południe, ze sklepu A. Majewskiego przy ulicy Krakowskiej, skradziono książkę, w której znajdowały się marki stemplowe i pocztowe na summe 15 rb. i patent na r. 1907, a także 3 bilety kolejowe wolnej jazdy, na imię Tomasz Majewskiego i 2 weksle, jeden blanco na rb. 100 podpisany przez Bernard Łapuchę i jeden na 25 rb., wystawiony przez W. Zielińskiego, zerował A. Majewski oraz kartka na 30 rb. podpisana przez B. Łapuchę. Uprasza się o nieprzyjmowanie takowych, gdyż płacone być nie mogą. 60—1

Na dobrym fortepianie godzinie dziennie egzercytować się życze. Oferty: ul. św. Barbary № 1, u Jezierskich. 58—1